

9.21067



GAZETA ŻOŁNIERZA

NR 276.

MMP., ŚRODA, 5 GRUDNIA 1945 R.

ROK I.

Drogowskaz i Symbol

(Red.) — Dnia 5 grudnia 1867 roku urodził się w Żelazowie późniejszy Naczelnik Odrodzonego Państwa Polskiego — Józef Piłsudski. — Obchodząc dziś rocznicę Jego urodzin, widzimy w Jego postaci symbol dążeń do Polski naprawde niepodległej, z własnym suwerennym Rządem, którego konieczność podkreślał Piłsudski stale, a najwyraźniej chyba ujął w słowa w roku 1914, tuż przed wybuchem wojny światowej, na pogrzebie ostatniego członka Rządu Narodowego z okresu powstania styczniowego 1863.

Piłsudski, który w czynnej walce widział jedynie możliwość odzyskania i utrzymania utraconej niepodległości, który uchodził za człowieka, opawanego romantycznymi odruchami, zdawał sobie w rzeczywistości bardzo realistycznie sprawę z międzynarodowego położenia i dążył przede wszystkim do tego, aby sprawę polską nie pozostała przedmiotem dzieł, czy targów wielkich mocarstw, ale aby stała się czynnym podmiotem, stającą się zarówno wrogów jak i przyjaciół w obliczu konieczności liczenia się z dążeniami i żądaniami Narodu Polskiego.

Na drodze do odzyskania wolności widział Piłsudski wiele przeszkód — nie raz sytuacja przedstawiała się mu nie mniej ponuro, niż wygląda dziś, sam wynik wojny światowej wydał się bardzo niepewny, a zwycięstwo którejkolwiek ze stron zdawało się w konsekwencji oznaczać też zwycięstwo jednego z państw zabornych. Ledwo powstałe Państwo Polskie stało w obliczu śmiertelnego niebezpieczeństwa, gdy pod samą stolicą stanęły czerwone hordy.

Nawet po zakończeniu działań wojennych, położenie Polski — nie mówiąc już o stosunkach wewnętrznych, ogromnym zniszczeniu wojennym, — przewidywało w tradycji państwowej i szeregu innych czynników — nie było łatwe na terenie międzynarodowym. Wielkie mocarstwa, coraz bardziej dążyły się przekonywać propagandzie niemieckiej, że traktat wersalski był niesprawiedliwy dla Niemiec i że bez złagodzenia warunków tego traktatu trwały pokój nie będzie możliwy. — Wszelkie ustępstwa wobec Niemiec miałyby oczywiście pokrywać Polskę, która miałaby też płacić za błędy po kapu wersalskiego, pozostawiającego Prusom Wschodnie przy Rzeszy.

Piłsudski jeden z pierwszych, lub nawet pierwszy odgadł, że objęcie władzy przez Hitlera oznacza nową wojnę zaborną, — rozpoczęła przez Niemcy. Przyszłość do tego przekonania, proponował dwukrotnie państwu zachodnim wojnę prewencyjną przeciw Niemcom, wykorzystanie momentu, gdy Rzesza nie była jeszcze dobrojona i zapobieżenie w ten sposób nowemu marszowi niemieckiemu na podbój świata. Propozycja ta — jak wiadomo — została odrzucona przez państwa zachodnie, które nie były do wojny psychicznie przygotowane.

Wroga Piłsudskiemu propaganda, nie tylko zagraniczna — twierdzi, że był on „zwolennikiem” Niemiec, a za kłętym wrogiem Rosji. Jest to o tyle fałszywe, że Piłsudski był przede

Z Rosji wróciło do Polski 26 tys. Polaków Wiadomo o 400 tys. pozostałych a gdzie jest jeszcze milion ludzi?

LONDYN, 5. XII. — Korespondent polski streszcza artykuł „Dziennika Polskiego i dziennika Żołnierza” pt. „Polscy niewolnicy w Związku sowieckim”. Artykuł ten omawia sprawę powrotu do Kraju Polaków, wywiezionych w latach 1929 i 1940 do Związku sowieckiego.

Dnia 6 lipca 1945 r. rząd sowiecki zawarł z nielegalnym rządem warszawskim umowę o opcie i wysłaniu do Polski Polaków, przebywających w ZSRR. Tzw. „Związek Patriotów Polskich” będący narzędziem Moskwy, obliczył ich ilość na 400 tysięcy. Umowa przewidywała powrót ich do Polski do końca br. Dotychczas załatwiono jednak sprawę powrotu tylko 26 tysięcy.

Okazało się, że między umową a jej wykonaniem jest przepaść, która ciągle się pogłębia. Władze sowieckie tak dalece skomplikowały formalności, które należy załatwić opowiadając się za powrotem do Polski, że w praktyce wysiedleńcy nie mogą do Polski powrócić. Władze sowieckie wymagają oryginalnych dokumentów polskich, których wysiedleńcy nie posiadają, często zaś odmawiają przyjmowania podań od urodzonych na ziemiach polskich na wschód od linii Ribbentrop - Mołotow. Delegacja nielegalnego rządu warszawskiego do mieszanej komisji repatriacyjnej dopiero w październiku podjęła rozmowy w sprawie umożliwienia powrotu do Kraju Polakom, nie posiadającym oryginalnych dokumentów. Do połowy listopada pertraktacje te nie dały żadnych wyników, gdyż rosyjskie stanowisko jest nieustępliwe. Wielu Polaków zwolniono z pracy, ale nie dano im pozwolenia na powrót do Polski, co powoduje rozpacze wędrowni Polaków po bezkresach Związku sowieckiego. Wychożąc w Moskwie gazeta „Wolna Polska” nawołuje Polaków do cierpliwości i doradza im stwarzać sobie dogodne warunki bytowania na okres zimy. Z tego wynika więc, że ostateczny temat powrotu do kraju, ustalony na koniec bieżącego roku, nie został dotrzymany, a przed Polaka-

mi w Związku sowieckim zjawilo się widmo jeszcze jednej niewolniczej, koszmarniej zimy.

LONDYN, 5. XII. (IP3)

Titowskie zgromadzenie narodowe -- zabroniło królowi Piotrowi powrotu do kraju.

TEHERAN, 5. XII. (R) —

Na skutek odmowy sowieckiej na żądanie wycofania wojsk z Persji kryzys rządu perskiego pogłębia się. W Azerbejdżanie powstał miejscowy „rząd” który wezwał urzędników perskich do posłuszeństwa. — „Rząd” ten chce ustalić autonomię Azerbejdżanu przed wycofaniem wojsk sowieckich.

Tajemniczość i niedyskrecja na temat organizacji Narodów Zjednoczonych

LONDYN, 5. XII. (Reuter) W przeddzień odbyła się w Izbie Gmin następująca rozmowa między posłem Partii Pracy kpt. Blackburnem a premerem Attlee:

Niedyskretny kapitan: „Czy rząd czyni kroki, zmierzające do uzyskania współpracy Rosji i Francji w związku z propozycjami kontroli energii atomowej, jakie będą przed-

stawione zgromadzeniu ogólnemu organizacji Narodów Zjednoczonych — przez Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię i Kanadę?”

Tajemniczy premier: „Rząd brytyjski studiuje wszystkie zagadnienia związane z procedurą przedłożenia organizacji Narodów Zjednoczonych propozycji zawartych w oświadczeniu trzech państw z dnia 15 listopada, odnoszącego się do energii atomowej. Ufam, że wkrótce będę w stanie wypowiedzieć dalsze oświadczenie w tej ważnej sprawie przed Izłą Gmin”.

Uparty kapitan: „Czy należy uważać, że jest zgodnym z polityką brytyjską poczynić kroki dla jak najszybszego uzyskania współpracy stałych członków rady bezpieczeństwa w związku z propozycjami, które będą przedstawione zgromadzeniu ogólnemu Narodów Zjednoczonych?” Uparty premier: „Odpowiedź na to pytanie byłaby przesądzaniem przyszłych decyzji”.

Wielka Brytania porządkuje sprawy austriackie

LONDYN, 5. XII. (UP) Dyplomacja brytyjska uczyniła ostatnio dwa ważne poczynienia w Europie. Wielka Brytania zawiadomiła inne mocarstwa okupujące Austrię, że w interesie poprawy sytuacji gospodarczej Austrii, uważa za wskazane — zmniejszenie armii okupacyjnych. — Wielka Brytania proponuje zatem, aby w ciągu kilku miesięcy zrównać liczebność wszystkich czterech armii okupacyjnych w Austrii. Uważa ona również, że w oczekiwaniu na ostateczne ustalenie granic Austrii, należy respektować obecne jej granice.

Wielka Brytania wyraziła zgodę na propozycję Stanów Zjednoczonych,

wszystkim „zwolennikiem” niepodległej i silnej Polski i wrogiem wszystkich i wszystkich, którzy stali na drodze do tego celu. Zdając sobie sprawę z tego, że rosyjski imperializm w jakiegokolwiek formie stanowi groźbę dla polskiej wolności, dążył do tego, aby to niebezpieczeństwo usunąć drogą osłabienia tego przeszłego i przyszłego zabornicy.

Wypadki historyczne, jakie rozegrały się już po śmierci Piłsudskiego udowodniły, że zarówno w sferze polityki niemieckiej, jak w sferze szynym zdaniem: „Rosja dotrzymuje traktatów tylko wtedy, gdy jest do tego zmuszona” — miał on całkowitą rację.

aby poldano rewizji warunków zawieszenia broni z Włochami. Stany Zjednoczone proponują, aby alianckie za rząd wojskowy pozostał tylko w prowincji Wenecja - Giulia aż do ostatecznego wykreślenia granicy z Jugosławią. Związek sowiecki nie udzielił jeszcze odpowiedzi na propozycję St. Zjednoczonych.

Dookoła spraw irańskich

WASZYNGTON, 5. XII. (UP) — Wczoraj ministerstwo spraw zagranicznych Stanów Zjedn. oświadczyło urzędowo, że Związek sowiecki odrzucił propozycję wycofania swych wojsk z Iranu do dnia 1 stycznia 1946 r. Rzecznik ministerstwa podkreślił jednak, że odpowiedź rosyjska nie zmienia faktu, iż Rosja i Wielka Brytania zobowiązały się wycofać swe wojska z Iranu do dnia 2 marca 1946 r.

MOSKWA, 5. XII. (Reuter) Głowa schizmatycznego kościoła ormiańskiego Katołikos Jerzy IV zwrócił się do Stalina, Trumana i Attlee, — aby ziemię ormiańską „zabraną przez mocą” przez Turcję została wrócić Armenii sowieckiej, co naprawiłoby dzielącą krzywdę meczeskiego narodu armeńskiego i pozwoliłoby

wszystkim Armeńczykom żyć jak jedną rodziną i rozwijać własną kulturę. Katołikos ma oczywiście na myśli okupację Karsu i Ardahanu (położone w znamienną bliskości Azerbejdżanu i północnego Iranu — przyp. red.)

LONDYN, 5. XII. (AP) Konserwatywny dziennik „Daily Telegraph”, w artykule omawiającym sytuację w Iranie pisze, że odrzucenie przez Moskwę żądań Iranu stanowi pierwszy krok w kierunku nowej wojny światowej.

Wybory w Grecji

ATENY, 5. XII. (Reuter) Premier grecki Sofoklis zapowiedział, że wybory odbędą się w Grecji w ostatnim tygodniu marca.

Na marginesie procesu w Norymberdze

Dr. Schacht -- alchemik Trzeciej Rzeszy

Powszechnie znane jest spostrzeżenie Napoleona o trzech rzeczach potrzebnych do prowadzenia wojny, Hitler, mając zapewne pewne trudności ze zdobyciem pieniędzy, przypomniał sobie chyba inne powiedzenie Napoleona, a mianowicie, że geniusz polega na umiejętności dobierania sobie współpracowników. To wzorowanie się na Napoleonie (podobno po zajęciu Paryża Fuehrer spędzał długie godziny na medytacji pod kopułą Invalidów), które w rezultacie okazało się dla Hitlera zgubne, doprowadziło go na jeden szczęśliwy wybór: Dra Schachta.

Podajemy poniżej kilka szczegółów o tym niewątpliwym geniuszu finansowym Trzeciej Rzeszy, zaczerpniętych z charakterystyki opublikowanej w prasie amerykańskiej przez jego byłego współpracownika z czasów republiki weimarskiej, a obecnie zamerykanizowanego emigranta niemieckiego, Dra Maxa Immannuela.

Praktyczny światopogląd

Schacht rozpoczął karierę życiową jako drobny urzędnik jednego z wielkich banków berlińskich. Awansował szybko dzięki wielkim zdolnościom i w czasie republiki weimarskiej doszedł do stanowiska prezesa Banku Rzeszy.

Posługiwał się swoim wysokim stanowiskiem przede wszystkim dla budowania własnej fortuny przez spekulacje na giełdach zagranicznych. — Stał się również eichym udziałowcem wielu przedsiębiorstw przemysłowych używając swych wpływów dla zapewnienia im dostaw państwowych. — Wszystko to było zresztą zupełnie zgodne z radą, jaką dawał niekiedy swym zaufanym przyjaciółom: „Trzeba najpierw zapomnieć o wszelkim idealizmie, następnie z bogactwem się, dążyć do władzy politycznej i usuwać wszelkie przeszkody ze swej drogi”.

Pecunia non olet

Jako prezes Reichsbanku Schacht potrafił, po powojennej inflacji, przyciągnąć do Niemiec oszczędności kapitaistów zagranicznych, głównie amerykańskich i angielskich, ufnych w przyszłość niemieckiego przemysłu. Te właśnie kapitały posłużyły Niemcom do stworzenia potencjału przemysłowego, który umożliwił później Hitlerowi rozprawienie wojny. W pewnej chwili Schacht przerwał brutalnie wypłacanie odsetków od zagranicznych pożyczek. Kurs tych papierów gwałtownie opadł na giełdach międzynarodowych i Schacht wykupił je za drobną część ich nominalnej wartości. Również dziełem Schachta było unicestwienie planów reparacyjnych Dawesa i Younga, chociaż, jak to ex post stało się wyraźnie widoczne, Niemcy płacić mogły. Nie mogły tylko w tym wypadku przygotować wojny.

Przyzwolitka brunatnych gangsterów

Przeczuwając przewrót nazistowski Schacht ustąpił ze stanowiska prezesa Reichsbanku. Hitlerowi potrzebny

Bez komentarzy

Radio warszawskie podało dnia 30 listopada następującą wiadomość: — 250 Polaków, którzy powrócili do kraju miało osiedlić się w Płocku. Po przybyciu na miejsce okazało się, że nie tam dla nich nie przygotowano i nie mają gdzie się pomieścić, a poza tym — że nie ma tam dla nich miejsca na osiedlenie ani pracy. — Wreszcie rozkwaterowano ich po innych miejscowościach bez łóżek i sienników.

był człowiek cieszący się zaufaniem międzynarodowych kół finansowo-przemysłowych i takim człowiekiem był dr Hjalmar Schacht. Użyty on zakapturzonym gangsterom z monachijskiej Blestube pozorów powagi i odpowiedzialności.

Schacht znał doskonale Stany Zjednoczone. W dzieciństwie spędził kilka lat w Brooklynie i mówił biegle po angielsku. Jeszcze przed przewrotem, w roku 1931-32, zrobił podróż po Stanach Zjednoczonych, wygłaszając przemówienia propagandowe dla Hitlera. Zapewniał swych amerykańskich słuchaczy, że Fuehrer jest wiernym wyznawcą kapitalizmu i liberalizmu. Na odczyty w nowojorskim ratuszu obiecywał najbardziej pokojowy rząd w Niemczech. Przyjaciołom w New Yorku szeptał w zaufaniu: „W Niemczech dochodzi do głosu człowiek większy od Napoleona, równie wielki jak Chrystus”.

„Trzy karty” w skali międzynarodowej

Po przewrocie Schacht został dyktatorem finansowym Trzeciej Rzeszy. W tym charakterze dokazywał majster szyków monetarnych i gospodarczych które w sumie przyczyniły się do odbudowania niemieckiej machiny wojennej. Centralizacja handlu zewnętrznego, nabywanie niezłednych surowców strategicznych z nafią na czele wzajemną za bezwartościowe zabawki i tandetne aparaty fotograficzne, zablokowana marka i szereg innych fikcyjnych środków płatniczych, któ-

re zmuszały zagranicznych eksportów do wydawania swych wierztytelności tylko w Niemczech, wreszcie wszystkie prawie karkołomne i oszukańcze posunięcia gospodarcze Trzeciej Rzeszy były jego wynalazkiem.

Schacht opracował kiedyś projekt umowy handlowo-kompensacyjnej z jednym z krajów bałkańskich, w wyniku której prawie wszystkie środki żywności tego kraju miały być wyeksportowane do Niemiec. Gdy nawet zachłami hitlerowcy zwrócili uwagę, że ludności miejscowej nie pozostałoby nie do jedzenia, Schacht zdziwił się: „Ach, Boże, czyż oni muszą jeść?”.

Biały kołnierzyk

W r. 1937, gdy niemiecka potęga militarna była już faktem dokonanym i zadanie Schachta wypełnione, usunął się on ostatecznie w zacisze swej posiadłości wiejskiej i zajął się hodowlą świń.

Latem 1939 r. odwiedził „prywatnie” Francję i Wielką Brytanię, gdzie „w najściślejszym zaufaniu” ostrzegał znajomych o bliskości wojny i wyjawiał tajemnice hitlerowskich przygotowań wojennych. Był to wkład Schachta do wojny nerwów, który zgodnie z planem Fuehrera miał podtrzymać w tym krajach ducha monarchijskiego.

Schacht ma dziś około 70 lat. Na zewnątrz przedstawia się jako wysoki, nieco śmieszny jegomość, ubrany zawsze w workowaty, poplamiony garnitur i wysoki biały blyszczący kołnierzyk z cekinami. Ten kołnierzyk

był jego znakiem handlowym. Stresemann mawiał, że jest to jedyna rzecz która u Schachta jest czysta. (Można przypomnieć, że kolega Schachta, choć z innego sądu — Ław — wstąpił do swego białym rękawem).

„Nielubiany, niepożądany, niezbędny”.

Czym wytłumaczyć powodzenie i prestiż, jakie miał, szczególnie zagranicą? Schacht przystosowywał — zawsze swoje zachowanie — do osób, z którymi miał do czynienia. Oszły i bezwzględny dla swych przyjaciół, był czarujący dla ludzi, którzy mu byli potrzebni. W filmie ambasadora Davisa „Misja do Moskwy” przedstawiony był jako twardy, godny starszy pan, skory do wszelkich uprzejmości jakie mógł ludziom wyświadczyć.

W Niemczech natomiast jego geniusz szalbierczy był lepiej znany. Hitlerowcy go nie cierpieli, szczególnie Goebbels i Himmler. Przez długi czas nie należał do partii, dopóki Fuehrer nie nadał mu honorowego członkostwa. Wyjaśnienie jego pozycji w Niemczech można znaleźć w powiedzeniu Goeringa: „Schacht jest nielubiany, niepożądany, niezbędny”.

Główny wynalazca ersatzów finansowych Trzeciej Rzeszy zajmuje obecnie jedno z poczesnych miejsc na norymberskiej ławie oskarżonych. Posłuchamy co powie w ostatnim słowie.

Mgr A. M.

Wieści z Kraju

W Polsce panoszy się „Bezpieczeństwo”

Wieżenie w Jarosławiu — Władze nadrzędne N.K.W.D. — Przesładowanie żołnierzy Armii Krajowej — Znany szlakiem ojców

Nie wiele osób wie, że w Jarosławiu istnieje duże więzienie znajdujące się nominalnie pod zarządem Wydziału Bezpieczeństwa a w rzeczywistości służące wyłącznie do dyspozycji NKWD. Wydział Bezpieczeństwa podlega w praktyce NKWD, które ma stały dostęp do jego biur, wkłada w tok jego urzędowania, jedynym słowem przeprowadza wszystko, czego wymaga interes sowieckiego okupanta. Obsługę więźniów Jarosławskiego stanowią Polacy — komuniści, naczelnikiem powiatowego Wydziału Bezpieczeństwa jest Rosjanin noszący mundur polski, niejawadnie zakomspirowany officer NKWD, do którego biura mieszczącego się zresztą na przeciwno więzienia, stale się chodzi na odprawę. O decydującym wpływie na miejscowy Wydział Bezpieczeństwa świadczy między innymi fakt, że lekroć, który więzieniu ma być z więźniem zwolniony zasięga się opinii NKWD, — które często poleca po prostu aresztować zwolnionego przez Wydział Bezpieczeństwa. Wszyscy aresztowani żołnierze A. K. podlegają dyspozycji NKWD. Wysyłano ich transportami samochodowymi do obozów jeńców w Przemyślu na przedmieście Bakończyce.

Z wiadomości osągniętych od osób, które były więźniami tego więzienia i udało się im uniknąć sowieckiego raju w Polsce, wynika, że w areszcie podręcznym NKWD było około 50 osób, w tym kilku Ukraińców. Resztę stanowili Polacy aresztowani pod zarzutem należenia do AK i uchylania się od mobilizacji. Ukraińcy przebywali w tym areszcie przejawnie za przynależność do ukraińskich organizacji nacjonalistycznych. Więźniów w Jarosławiu mieściło

w listopadzie 1944 około 300 osób, w tym 95 proc. stanowili Polacy (przeważnie żołnierze AK), resztę Ukraińcy. Z więźniów stale odchodzili transporty samochodowe do Przemyśla pod strażą NKWD, uzbrojoną w automaty lub RKM. Jakże były dalsze losy tych konwojów nie jest wiadome. Część ich kierowano do obozu w Bakończycach pod Przemyślem, gdzie jeszcze za niemieckiej okupacji istniał obóz dla jeńców i przesiedleńców. Władze sowieckie zorganizowały zaraz po zajęciu Przemyśla obóz dla jeńców niemieckich i żołnierzy z A.K. W grudniu 1944 — z tego czasu mamy informacje — stan ilościowy obozu polskiego wynosił około 1.500 ludzi, z czego 40 proc. byli to oficerowie AK, 50 proc. szeregowi AK, resztę stanowili ludzie aresztowani za nadużycia na stanowiskach w milicji i w ogóle element niepewny.

Przed wyjazdem transportu żołnierze sowieccy pozrywali: żołnierzom AK wszystkie polskie dystynkcie i orzdki, ubrali ich w mundury, płaszcz i czapki niemieckie. Cały obóz polski przewieziono samochodami do stacji w Bakończycach i załadowano do wagonów towarowych. Szosę do stacji obstawili oddziały sowieckie tak, że dostęp osób cywilnych z zewnątrz był niemożliwy. Nocą pociąg skierowano na Lwów. Co się z nim stało nie wiadomo, gdyż naszemu informatorowi udało się mimo straży zbiec podczas drogi. Charakterystycznym jednak szczegółem jest fakt, że w wagonach były piecyki i węgiel, co może świadczyć, że transport miał odbyć daleką drogę na wschód.

Tak oto wygląda przeprowadzanie dochodzeń przez „niezależne” polskie władze Bezpieczeństwa.

Zona kata przed sadem

Wieżenie nr. 116.337 będzie świadkiem

Dziwne wrażenie pozostawia rozmowa z kimś, kto bezpośrednio miał wątpliwy zaszczyt zetknąć się z rodzi-
ną Himmlera, z nim samym, jego żoną i 14 letnią córką, które zamieszkiwały wytworną willę nad Tegernsee. Człowiekiem tym jest pewien żołnierz 2. Korpusu, były więzień obozu koncentracyjnego w Dachau, który spędził w nim 2 i pół lat i przez dwa tygodnie we wrześniu 1944 pracował we willi Himmlera.

Szczegóły, które opowiada on nie są sensacyjne. Albowiem nie jest dla nas nowością to, że pan Himmler

sama napędzała posterunki do złapania się, bicia i kopania więźniów, nie nazywając ich inaczej jak „Kanaken Moerder, Banditen itp.”. Nie jest nowością też fakt, że Polkę i dwie Jugośłowianki zatrudnione u pani Himmler głodziła ona, biła, zmuszała do ciężkiej pracy. Wszak pan Himmler należy do Herrenvolku, któremu wszystko było wolno. Nie mniej jednak dziś pani Himmler staje przed sądem a więzień Nr 116337 występuje będzie w procesie przed nią tym razem jako świadek.

Jarmark literacki

Ludwig nie napisze biografii Hitlera

Jak informuje londyński „Dziennik Polski” — Emil Ludwig w rozmowie z dziennikarzami paryskimi wyraził przypuszczenie, że są nad zbrodniarzami wojennymi w Norymberdze będzie komedia. Założyłbym się — mówił Ludwig — że żaden z niemieckich generałów nie będzie powieszony. Zapytany, czy ma on zamiar napisać biografię Hitlera, Ludwig odpowiedział: „Ja piszę tylko biografie wielkich ludzi”.

Fuehrer pozostanie więc postacią historyczną poszukującą biografów. Jednakowoż il Duce — mił więcej szczęścia u Ludwiga.

Dla amatorów małżeństwa

Tygodnik „Presence” cytuje kilka replik z granej obecnie w Paryżu — sztuki „Uwodziciel” znanego autora komediowego, grywanego dawniej często w Polsce, Andrzeja Birabeau:

„Każde małżeństwo jest rozpoczęciem się pojedynkiem. Dlatego potrzebni są świadkowie”.

„Lepiej poślubić kobietę niewierną niż nudną. To trwa krócej”.

„Małżeństwo tworzy dwoje widzów z których jedno jest dozorcą drugiego”.

„Lojalność dla mężczyzny sprowadza się do tego, żeby okłamywać tylko kobiety, tak jak dla parlamentarzysty — żeby okłamywać tylko swych wyborców”.

Można przypomnieć że Maupassant też nie należał do entuzjastów małżeństwa. Wpływało to u niego z braku stałości uczuć. Gdy go ktoś usiłował nakłonić do małżeństwa, zdziwił się: „Ja miałbym się ożenić! ależ po trzech dniach powiedziałbym sobie z pewnością: Jaki! ta dama jeszcze tu jest?”

Podsłuchane w eterze

NOWY JORK, 4. XII. (Reuter) — Odbyła w Waszyngtonie konferencja której celem miało być zakończenie strejku robotników zakładów samochodowych „General Motors” zakończyła się niepowodzeniem.

TOKIO, 4. XII. (Reuter) Władze amerykańskie dokonały na rozkaz gen. Mac Arthura pierwszych wielkich aresztowań zbrodniarzy wojennych Japonii. Wśród nich wysocy oficerowie wojska i marynarki, przemysłowcy, politycy, finansjści i dziennikarze.

PRAGA, 4. XII. (Reuter) Władze czechosłowackie aresztowały jednego z winowajców zniszczenia wsi Lidice — Harald Wiesmanna.

RZYM, 4. XII. (ANSA) Rzecznik rządu bułgarskiego — zapowiedział wniesienie do parlamentu ustawy o reformie rolnej, według której jedna rodzina będzie mogła posiadać nie więcej jak 20 ha ziemi ornej. Własność rolna przewyższająca to maksimum będzie wywłaszczona za odszkodowaniem.

RIO DE JANEIRO, 4. XII. (Reuter) — Przewódca komunistów brazylijskich, Prestes oświadczył korespondentowi Reutera, że jeżeli kandydat komunistyczny na prezydenta republiki zwycięży w wyborach, pierwszym czynem nowego rządu będzie zerwanie stosunków dyplomatycznych z Hiszpanią i Portugalią.

KIEROWCO!

Nie pędź w tysiąc koni

S m i e r ć i tak dogoni!

Z dnia na dzień

Felieton czerwonokrzyski

Z czego składa się radio? Radio — składa się z radia właściwego, torby, baterii i anteny. Na pytanie z czego składa się żołnierz tymże wojskowym stylem odpowiedzieć można: żołnierz składa się z żołnierza właściwego, broni, wyposażenia, i z człowieka. Żołnierz właściwy codziennie od rana do wieczora spełnia swoje obowiązki i od czasu do czasu korzysta ze swoich praw. Obowiązki jego są niemałe, jeśli zważymy, że i gimnastyka i jedzenie i spanie są obowiązkami. Czyli nawet to, co mogłoby sprawić normalnie niejaka przyjemność traci swój smaczek przez przymus. — Wszystko to sprawia, że żołnierz tęskni do chwili swobodnego, cywilnego rzekłbym odetchnięcia, do czego zresztą uprawnia go jego prawo.

Mamy przy wojsku rozliczne instytucje, które z większym lub mniejszym talentem i zapałem zajmują się tą ludzką stroną żołnierskiego życia. Mamy wszędzie Ymki, Ywki, Akcje Katolicką, mamy i PCK. Z południowo-włoskich organizacji najsilniejszą jest ta ostatnia. Składa się ona z placówek w Brindisi, Cassamassima, Bari, Neapol, Caserta, Capua, Monte Cassino a w trakcie zakładania są placówki w Benevento i Cancelli.

Każda placówka ma gospodę, większe z nich prowadzą hotele, przy niektórych są biura poszukiwań. Poza tym PCK opiekuje się kilkoma szkołami powszechnymi i średnimi dla polskich dzieci i młodzieży. W związ-

ku z tym własna Sekcja Wydawnicza drukuje książki i podręczniki, których zawsze mimo wszelkich wysiłków jest zbyt mało.

PCK w Bari jeszcze do niedawna mieściło się w skromnej paropokojuwej gospodzie, i ograniczało się do wydawania herbaty, kawy, kakao, kanapek, ciastek i lodów od 9 — 12 i od 15 do 21.

W godzinach obiadowych żołnierz przejeżdżając bawiący w Bari klnąc chodził po brudnych ulicach lub zjadał 2 jajka w jakiejś włoskiej spejuncie. Dziś zachodzi sobie do pięknego przestronnego lokalu, zjada za parę lirów normalny, smaczkowy obiad a wieczorem kolację, gra mu przy tym muzyka radiowa, potem może sobie spocząć na miękkiej czerwonym płótnem obitej kanapie, poczytać gazetę, czy obejrzeć jakieś pisma angielskie. Jakim powodzeniem cieszą się objady i kolacje Gospody PSK w Bari, zobrazują wymowne cyfry z ostatnich 10 dni: 780 i 710 kolacji.

Co pewien czas Gospoda urządza koncerty lub dancingi, ciesząc się dużą frekwencją i wielką sławą — wśród braci żołnierskiej.

Przy ul. Quirino Sella znajduje się hotel PCK. Całe I. piętro dużego domu mieści 48 łóżek dla szeregowych i 6 dla oficerów. Całość robi bardzo dobre wrażenie. Wszędzie wzorowa

czystość. Świeża pościel na łózkach, aż pachnie. Kierownik hotelu chwali się własną pralnią, gdzie starym polskim obyczajem bielizę i pościel nie tylko się pierze, ale i przygotowuje. Zenujące jest może tylko to, że wracać do hotelu można tylko do godz. 10-ej, a nad ranem pod jednym kocikiem jest trochę zimno. Frekwencja jest bardzo duża. W soboty i niedziele wszystkie łóżka z reguły są zajęte.

Najciekawszą jednak a równocześnie najmniej znaną instytucją PCK jest jego Sekcja Wydawnicza. Mieści się ona w paru niedużych pokojach w budynku Komendy Placu. Kilka ście maszynistek i korekterek, kilku rysowników i kreślarzy, oto załoga tego statku.

Książka przeznaczona do przedruku musi być maszynowo przepisana na matrycach woskowych lub metalowych, wielokrotnie czytana i poprawiana. Na wielu trzeba wykonać odpowiednie rysunki, przerysować fotografie, czy wykresy. Jest to praca żmudna i trudna, szczególnie w ciasnym i niezbyt jasnym warunkach Sekcji.

Gotowe już klisze odbija się przy pomocy powielacza na luźnych kartkach papieru, które potem trzeba zeszyć, oprawić, zapakować i wysłać. Czekają na te książki szkoły polskie go środka Regio - Forli, czekają dziesiątki szkół Austrii i południowych Niemiec, czekają szkoły w Rzymie i gimnazjum w Trani. Poza tym podręczniki o charakterze ogólnokształcącym, historyczne i geograficzne cieszą się dużym popytem na wielu kursach wojskowych. W trzech ostatnich miesiącach, czyli od początku istnienia Sekcji Wydawnicza wydała 15 podręczników w łącznej ilości 15 tysięcy tomów.

Równocześnie z wydawaniem książek i podręczników historii języka polskiego, geografii, arytmetyki, religii itd. Sekcja prowadzi pismo dla dzieci. Nazywa się ono „Dziatwa” i zawiera trzy działy: „Dla dzieci starszych”, „Z ziemi naszej — obrazy Polski przedwojennej” i „Dzieci między sobą”. W projekcie jest także dział dla dzieci młodszych z bajkami, wycinkami, zagadkami i rysunkowym abecadłem. Wszystko to w pięknej szacie graficznej w wykonaniu zdolnych grafików. Pismo to ma 1.000 egz. nakładu i rozchodzi się wszędzie tam, gdzie są skupiska polskich dzieci, dochodzi nawet do Palestyny, Afryki i Indii.

W projekcie są śpiewniki, zbiory kolend, no i przede wszystkim dalsze wydawanie podręczników szkolnych. Większość z nich będzie wydana w najbliższym czasie z uwagi na to, że rok szkolny w szkołach i gimnazjach, jeśli się jeszcze nie zaczął, to zaczyna się niedługo.

Funduszów na ten wielki cel oświatowy dostarczą każdy, kto popiera gospody PCK. Dzieci polskie mogą się uczyć z polskich podręczników dzięki ofiarności masy polskich żołnierzy.

Dokąd pójść?

W ŚRODĘ, 5 GRUDNIA

Teatr Garnizonowy ENSA (Petruszelli) — Film kolorowy: „Sprowadź dziewczęta” (z Veroniką Lake).

1 przedstawienie o godz. 17.00.

Rewia: „Orzechy w maju”.

2 przedstaw. o godz. 14.00 — 21.00.

Teatr Piccini (Corso Vittorio Emanuele) — Rewia włoska: „Wiosna dziewcząt”. — 1 przedstaw. o g. 20.00.

Kronika sportowa

Mistrzostwa lekkoatletyczne Bazy
Wyniki drugiego dnia zawodów

Bieg 200 metrów:

1. Stępniewski CWPanc. 24,9 sek.
2. Adamkiewicz CWPanc. 25,0 sek.
3. Dyka 7 DP, 25,3 sek.
4. Sobucki CWA 25,3 sek.
5. Dobierzewski 7 DP —
6. Liszka, CWPanc. —

Bieg 800 metrów:

1. Kusik, CWPanc. 2,08,7
2. Herman 7 DP 2,09,9
3. Myszkowski 7 DP 2,12,4
4. Lewicki CWPanc. 2,13,3
5. Liszka CWPanc. —
6. Szwender CWA —

Sztafeta 4 x 100:

1. 7 DP — 48,4 sek. (Staniszewski, Dyka, Dobieźewski, Krawczyk).
2. CWWPanc. — 49,0 sek. (Juraszczyk, Stępniewski, Liszka, Adamkiewicz).
3. CWA — (Korczak, Mikulski, Wróblewski, Sobucki).

Trójskok:

1. Juszczak — 7 DP 11 mtr 96 cm (poza konkursem).
2. Hanke CWPanc. 11 mtr 59 cm.
3. Wróblewski CWA 11 mtr 55 cm.
4. Kaszek CWPanc 11 mtr 34 cm.
5. Stępniewski CWA 11 mtr 24 cm.
6. Rzymian CWA 11 mtr 00 cm.
7. Juraszczyk CWPanc. 10,34 mtr.

Poszukiwania

Janke Antoni r. 1906 z Grudziądza poszuk. przez brata J. Bronisława Pol. Forc. CWF 711.

Janke Antoni r. 1906 z Grudziądza poszuk. przez brata J. Bronisława Pol. For. CWF 711.

Potyka Edward, Jan oraz krewni i znajomi poszuk. przez P. Gerharda Pol. For. CWF 437.

Piśkowski Henryk poszuk. brata Juliana, krewnych i znajomych Pol. For. 732.

Skok w zwyz:

1. Malicki — CWA 173,5 cm
2. Juszczak — 7 DP 165 cm
3. Losiakowski 7 DP 160 cm
4. Ulanowski, 17 Kp. Łącz. 151 cm
5. Hajda 17 Pułk. Art. 140 cm
6. Juraszczyk CWPanc. 140 cm

Pchnięcie kulą:

1. Hanke CWPanc. 11 mtr 26 cm.
2. Morys CWA 10 mtr 62 cm
3. Sulik CWPanc. 10 mtr 18 cm.
4. Szubra Kurs. Mat. Nr. 2 9,75 cm
5. Stoma 7 DP 9 mtr 75 cm
6. Kapitan CWPanc. 9 mtr 62 cm.

Mimo, że w drugim dniu mistrzostw nie dopisała pogoda to jednak w dalszym ciągu zawodnicy osiągają wysokie wyniki. Osiągnięto na 200 mtr czas lepszy od rekordu Korpusu o 0,1 sek. lepszy. Udało się to Stępniewskiemu z CWWPanc. Kusik w biegu na 800 mtr także poprawił rekord Korpusu. Wynik jego jest lepszy od czasu osiągniętego przez Adamkiaka z 5 KDP w Anconie o 1,3 s.

Malicki z CWA poprawił swój własny rekord Korpusu o 3 i pół cm na pewno udało by mu się podwyższyć ten wynik lecz stojaki... skończyły się (organizatorzy!) Po drugim dniu mistrzostw w dalszym ciągu w tabeli klasyfikacji drużynowej prowadzi:

1. CWPanc. pkt 97 (pier. miejsce 7)
2. 7 DP pkt 68 (pierw. miejsce 2)
3. CWA pkt 48 (pierw. miejsce 2)
4. Kursy Mat. Nr 2 pkt 12
5. 17 Komp. Łączn. pkt 10
6. 17 Pułk. Art. pkt 3
7. Gimn. Kupieckie pkt 2

Na uwagę zasługuje miejsce zespołu Kursów Maturalnych Nr 2, które są reprezentowane przez... jednego zawodnika — Szubrę Tadeusza. Szczegółowe sprawozdanie ukaże się później. (a.d.k.)

Znaleziono dokumenty świadczące ze Brytyjczycy także popierali Hitlera

LONDYN, 5. XII. (UP) — Kład dowodów zaczęła się wokół zagranicznych sympatyków narodowego socjalizmu. W tajnym archiwum niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych znaleziono dokumenty — świadczące przeciw Brytyjczykom i członkom innych narodów, którzy popierali Hitlera.

Pewien wyższy oficer brytyjski powiedział w Norymberdze korespondentowi dziennika „News Chronicle” że do Londynu wysłano ostatnio wiele ważnych dokumentów. Będą one przesłane i ewentualnie oddane naczelnemu prokuratorowi Wielkiej Brytanii. Specjalna ekipa bry-

tyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych, która wykryła ten materiał, przysięga zachowanie tajemnicy, ale jeden z urzędników powiedział: „Niczego sobie więcej nie żyję, niż odłożenie tej brudnej sprawy”.

...

NORYMBERGA, 5. XII. (Reuter) Sir Hartley Shawcross — rozpoczął wczoraj omawianie brytyjskiego aktu oskarżenia przeciw hitlerowskiemu zbrodniarzom wojennym. Shawcross i inni członkowie brytyjskiego kolegium oskarżycieli spodziewają się przedstawić swój akt oskarżenia w ciągu 4 dni.

Islandia nie chce przyznać żadnych przywilejów obcym mocarstwom

LONDYN, 5. XII. (Reuter) W 27. rocznicę uznania niepodległości Islandii, przemawiał przez radio poseł do parlamentu islandzkiego prof. Thoroddson. W sprawie udzielenia przez Islandię baz morskich Stanom Zjednoczonym powiedział on: „Nie jesteśmy izolacjonistami, lecz przeciwnie opowiadamy się za współpracą międzynarodową. Ale nie zamierzamy przyznawać żadnych przywilejów obcym mocarstwom... Opinia, że istnienie dwóch wielkich lotnisk na Islandii mogłoby skusić napastnika, oznacza niewiarę w pracę organizacji Narodów Zjednoczonych, w której Islandia weźmie udział w naj-

bliższej przyszłości”. Prof. Thoroddson zakończył zapewnieniem, że Islandczycy pragną zachować przyjaźń Stanów Zjednoczonych w większym stopniu, niż jakiegokolwiek innego państwa.

Wiadomości włoskie

PARYŻ, 5. XII. (AP) — Rzecznik rządu francuskiego ujawnił, że na żądanie Francji sprzymierzeni postanowili nie wycofywać swoich wojsk okupujących pas ziemi włoskiej wzdłuż granicy francuskiej. Rzecznik uważa, że gdyby te wojska wycofano i gdyby następnie przeprowadzono pewne poprawki graniczne na rzecz Francji to przy obecności wojsk włoskich na granicy powstałaby trudna sytuacja.

...

RZYM, 5. XII. (ANSA) W poniedziałek wieczorem na wspólnym zebraniu przedstawicieli 6-ciu partii koalicyjnych wybuchł spór, skutkiem którego liberali opuścili zebranie, aby odwołać się do zgromadzenia swojej partii. Dopiero o godz. 3-ciej w nocy we wtorek zawiadomili oni p. de Gasperi że godzą się nadal na objęcie przez niego stanowiska premiera, o ile dostaną w jego rządzie trzy ministerstwa ważne dla życia gospodarczego kraju.

De Gasperi zawiadomił księcia Umberto, że podejmuje się utworzyć rząd. Wczoraj miało nadzieję, że rząd zostanie utworzony w najbliższych godzinach. Przedstawiciele 6-ciu partii koalicyjnych zebrali się u de Gasperi'ego aby ustalić skład rządu.

...

FIUME, 5. XII. (R) „Italia Nova” podaje z Fiume wiadomość, że dwaj Włosi zdarli flagę jugosłowiańską na placu Dantego. Jeden z nich został złapany przez policję titowską i zastrzelony na miejscu. Ludność miasta nie może już znosić panowania titowskiego i wszelkimi środkami objawia swe niezadowolenie. Titowska policja polityczna zamierza przystąpić do masowych przesłowań.

...

RZYM, 5. XII. (R) Włoski dziennik „Il Momento” donosi, że główne dowództwo wojsk sprzymierzonych na obszarze morza Śródziemnego, które mieści się w Casercie, będzie nadal utrzymywane, wbrew poprzedniemu postanowieniu rozwiązania go z końcem bieżącego roku.

Poludniowa Afryka potrzebuje białych

BLOEFONTEIN, 5. XII. (Reuter) Premier Unii południowo Afrykańskiej marszałek Smuts, przemawiając na dorocznym kongresie Free State United Party wypowiedział się przewidywanie, że w najbliższych 5 lub 10 latach ludność południowej Afryki okaże się zbyt mała, aby sprostać rozwojowi kraju, przede wszystkim rozwojowi przemysłowemu. Wtedy południowa Afryka wpuści emigrantów rasy białej. Imigracja do południowej Afryki jest bliska, a nie należy więc jej uważać za sprawę oddalonej przyszłości.

Australia będzie bez węgla

SYDNEY, 5. XII. (Reuter) Górniczy Nowej Południowej Walii, która produkuje 2/3 węgla australijskiego rozpoczęli strejk. Marynarze australijskiej floty handlowej postanowili nie zaciągać się na statki, ładujące węgiel i stal. Wskutek tego grozi za utrzymanie kolei i gazowni oraz elektrowni w całej Australii.

Jeszcze kilka krajów w oczekiwaniu wyborów

W kilku krajach Europy przygotowują się wybory. Jak podaje agencja Reutera rumuński minister propagandy Constantinescu. Jakiś zapowiedział, że wybory w Rumunię nie odbędą się, zanim elementy faszystowskie nie odłączą się działając przeciw tu interesom kraju.

Kogo minister miał na myśli, do władzmy się z dalszych jego wywołów. Powiedział on mianowicie, że wielu faszystów znalazło bezpieczne schronienie w partii chłopskiej, kierowanej przez Manlu i w partii narodowo-liberalnej, której przewodzą jest Bratianu. Te partie są wprawdzie legalne ale rząd śledzi je bacznie i — być może — będzie zmuszony je rozwiązać. Zależy to od ich zachowania się, czy też nie im wolno przedstawić swoich kandydatów przy wyborach. Zresztą nie rozporządzają one żadnym dziennikiem, posiewały wszystkie związki drukarzy odmówiły pracy dla tych partii.

Wczoraj odbyły się wybory do rad miejskich w Finlandii. Wyniki ich nie są jeszcze znane, ale należy przewidzieć sukces komunistów. Socjaldemokraci bowiem poszli do wyborów zablokowani z komunistami.

Jak píše agencja ANSA, mają sojusznika, której powierzono zadanie obserwowania wyborów w Grecji rozpoczęła pracę. W swym oświadczeniu

podkreśla ona konieczność wprowadzenia w kraju normalnych stosunków politycznych i gospodarczych.

Dziennik „Osservatore Romano” pisze, że amerykańskie władze okupacyjne w Niemczech odebrały prawo głosu w przyszłych wyborach komunalnych tym Niemcom, którzy w jakikolwiek sposób skompromitowali się współpracą z hitlerowcami.

Zagadnienie Indii dyskutowane w parlamencie angielskim

LONDYN, 5. XII. (Reuter) — Lord Petrick Lawrence w Izbie Lordów, a przewodniczący rady prywatnej Herbert Morrison w Izbie Gmin, złożyli równocześnie w imieniu rządu brytyjskiego oświadczenie o zagadnieniu Indii. Stwierdził ono, że rząd brytyjski zaproponował przeprowadzenie w Indiach wyborów do zgromadzenia kon-

stytucyjnego, któreby miało za zadanie uchwalić konstytucję. Ponieważ przeprowadzenie tego planu natrafiło na trudności, a rząd uważa za rzecz bardzo pilną danie Indiom stanowiska niezależnego państwa w obrębie brytyjskiej wspólnoty narodów, więc rząd brytyjski postanowił utworzyć komisję parlamentarną, która wyjedzie do Indii dla przeprowadzenia rozmów z politykami hinduskimi.

Rząd podkreśla jednak, że rząd indyjski i rządy prowincjonalne Indii są odpowiedzialne za utrzymanie prawa i porządku w kraju. Rząd brytyjski nie zgodzi się, aby problem Indii został rozwiązany siłą i nie pozwoli na żadne próby złamania lojalności administracji hinduskiej i hinduskich sił zbrojnych.

Obie Izby przeprowadziły wyczerpującą dyskusję nad oświadczeniem rządu. Poseł komunistyczny Gallacher zapytał, czy nie byłoby lepiej opuścić z oświadczenia część, która zawiera groźby pod adresem hinduskim. Morrison odpowiedział: „Nie jestem takim stronikiem silnego i bezwzględniego rządu jak pan. — A prócz tego nie widzę w tym oświadczeniu żadnej groźby”.

Katolicy amerykańscy demonstrują w obronie Hiszpanii

NOWY JORK, 5. XII. (Reuter) — Teoretyk Partii Pracy profesor Laski przebywa obecnie w Nowym Jorku. Podczas jego odczytu o bombie atomowej wystąpiła grupa mężczyzn i kobiet pod przewodnictwem księdza katolickiego. Grupa ta niosła na

piszy: „zostawcie w spokoju katolicką Hiszpanię” — „Franko ocalał Hiszpanów od czerwonych Laskiego” — „Ameryka potępia każdą nienawiść, a więc także antykatolicyzm”.

W czasie odczytu Laski bronił się przed zarzutem występowania przeciw Kościołowi Katolickiemu i przypominał, że przez całe życie walczył w obronie tolerancji religijnej. Krytykował tylko — powiedział on — państwo, które z małego terytorium wywiera wpływ na cały świat. Krytykował je, ponieważ mam prawo krytykować każde państwo, nie wyłączając mego własnego”.

Anglikom też podobają się bojówki i pałkarze

LONDYN, 5. XII. (Reuter) Sekretarz Partii Pracy Morgan Phillips zażądał od kierownictwa partii konserwatywnej wycofania odezwy do młodzieży należącej do tej partii, albo udzielenia w tej sprawie bliższych wyjaśnień. W odezwie tej partia konserwatywna przewiduje utworzenie z młodych swych członków „ochrony osobistej” dla kandydatów i mówców partii, którzyby mogli się spotkać z „przyjacielem wulgarnym”. — Phillips podkreśla, że projekt ten przypomina bardzo początki reżimu Hitlera i Musoliniego.

Czesi zaprzeczają

PRAGA, 5. XII. (Reuter) — Radio praskie zaprzecza wiadomości o wymianie not między nielegalnym rządem warszawskim a rządem czechosłowackim. Nielegalny rząd warszawski miał rzekomo zaproponować Czechosłowacji rokowania we wszystkich sprawach spornych między obu krajami. Radio praskie zaznacza, że sprawa Niemców zamieszkałych w Czechosłowacji nie może być przedmiotem rokowań.

REWIA - VARIETE

Teatr Śląski puścił w świat cieszące się wszelkie dużym powodzeniem „Variete Cyrkowe”. Na różnorodny i urozmaicony program tej rewii muzyki i akrobatycznej składają się sztuki magiczne pokazywane przez świetnego magika, humoreski taneczne i muzyczne, popisы żonglera, gimnastyków i ekwilibristów. Śpiewają o sobie, że są wesołą dziesiątką. Jest ich naprawde — ale nikomu nie mów

cie — jedenaścioro. To znaczy dzieło — i dwie. Przez cały czas przygrywa niefelczna może ale bardzo, dobra orkiestra z której szczególnie jazzista i jeden z akordeonistów wykonują dużą muzykalność. Z zespołu wyblja się szczególnie p. Urbańczyk, którego akrobatyczne wyrobienie i duże wyczucie humoru i uczynnego podlega wyraźnie całość i wywiera na nią swoisty charakter.

Przedstawienie „Variete Cyrkowe” dla 5 Szpitala Wojennego i Garnizonu miasta Bari odhodzi się w czwartek, 6 bm o godzinie 20,00 w Casamassima. — Cena biletów 50,30 i 15 lirów. Sprzedaż dla Garnizonu Bari odhodzi się w Kompanii Administracyjnej Komendy Placu w dniu 5 bm od godziny 16,00 38,00, a 6 bm od 10,00 — 12,00.

Trzesienie ziemi w Indiach

KARACZI, 5. XII. (Reuter) — 4000 ludzi zginęło, a 40.000 pozostało bezdomnymi, zaś kilka wsi zostało zmytych przez wysoką falę, która powstała na wybrzeżu północno-wschodnich Indii 28 listopada wskutek podmorskiego trzesienia ziemi.